

Zero Calorie Cookie – Marie

Były ładne
I cycki miały fajne, to jest fakt
A no tak, czy to znak, że wyglądam byle jak?
Włosy blond, a miseczka to na bank literka D
Halo (ekhm), przecież ja tu noszę E
Ale tamta ma ten fajny, mały nos
Chuja widzę, ale się domyślałam
Wszystko przez jej głos
Coś tam gada do tej drugiej, coś że "cute"
Pewnie ma na palcach miód
Dla Ciebie mogłabym jeść cukierki bez cukru
I pokazywać twarz, tą okrągłą, bez pudru
Bajeczki sobie pleść, no i gadać głupoty
I strzelać w lustrze fajowe, półnagie foty
Jadłabym tylko te zero calorie cookie
I zobaczyłbyś, że jestem lepsza niż suki
Co uśmiechały się w twoją cholerną stronę
Gdy w szczerym polu zmieniałeś ze mną oponę
Mam nadwagę, lecz tylko w swojej głowie,
To jest fakt
Tracę rytm, dobry smak,
Dawno straciłam już takt
Robię obrót i bach, noga o nogę i ciach
Próbowałam być seksowna
Mam w szufladzie zakopane Kinder Joy
A nocami sypia ze mną nago dinozauro-koń
Chciałabym być tą sexy, tylko jak
Chyba sexy mi nie w smak
Dla Ciebie mogłabym jeść cukierki bez cukru
I pokazywać twarz, tą okrągłą, bez pudru
Bajeczki sobie pleść, no i gadać głupoty
I strzelać w lustrze fajowe, półnagie foty
Jadłabym tylko te pianki bez żelatyny
I zobaczyłbyś, mam w sobie więcej dziewczyny
Niż wszystkie te hot teeny i milfy z Pornhuba
Co wyginają się, niczym w

Wietrzny dzień trawa

Dla Ciebie mogłabym cicho siedzieć i płakać

I twoją śliczną twarz w moje

Rączki wciąż łapać

I mogłabym całować, gdybyś tylko prosił

I gdybyś mnie na rękach, na rękach mnie nosił

Dla Ciebie jadłabym te kanapki bez masła

I odmówiłabym waniliowego ciasta

Mogłabym nawet przebiec maraton bez lipy

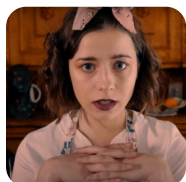
Gdybyś nie patrzył już na te nogi tej cipy

I mogłabym przytulać jak misia i miziać

I mogłabym cię chować, i tulić, i kiziać

I chyba dobrze wiesz, jaka sprawa jest grana

I że ja w tobie po uszy wciąż zakochana



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych